

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Montenegro. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Przegląd miesięczny galicyjskiej kasy oszczędności.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Czynności

XII. zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,
na dniu 14. czerwca 1853.

Pod przewodnictwem prezesa Izby *Floryana H. Singer.*

(Dokończenie ob. N. 170 i 172 G. L.)

(Udzielono Redakcyi dnia 31. lipca 1853.)

VIII. Sekretarz izby jako referent imieniem komisji względem wystawy przemysłowej.

Wysokie ministerjum handlu rozporządzeniem z d. 16. marca r. b. do liczby 561 zwróciło uwagę izby handlowej i przemysłowej na osobliwe korzyści, które wystawy płodów rolnictwa i przemysłu dokładnością swoją i wiernością następczą, jeżeli tylko mały obręb geograficzny zajmują. Wys. ministerjum handlu uważa, że urządzenie takiej wystawy jest szczególnie powołaniem izb handlowych i przemysłowych, w których obrębie znaczna się wzniosła industria, lub gdzie nałożony na wyborców dodatek, bez wielkiego ich obciążenia z powodu wystawy podwyższyć się da. Inne izby handlowe powinny się z ianami do wspólnej połączyć wystawy. Wys. Ministerjum handlu wzywa przeto izbę, ażeby w drodze wys. Namiestnictwa dała swą opinię, czyli jej stanowisko do oddzielnej lub połączonej wystawy jest zdolne i czy jest skłonna taką wystawę urządzać?

Od roku 1850 c. k. Gal. towarzystwo gospodarskie urządza corocznie w końcu miesiąca czerwca wystawę zwierząt domowych i narzędzi rolniczych połączoną z nagrodami w medalach i wylosowaniem cenniejszych sztuk bytła i narzędzi rolniczych przez towarzystwo zakupionych.

Ze względu na niezaprzeczone korzyści, które wystawy przemysłowe jako środki do ożywienia handlu i przemysłu przynoszą, urządziła izba na mocy zezwolenia wys. ministerjum handlu z d. 28. marca 1851 r. za współdziałaniem i za pomocą tutejszego magistratu w r. 1851, równocześnie z wystawą agronomiczną i w jej bliskości, wystawę wyrobów rękodzielnicstwa stolicy i niektórych fabryk krajowych. Celem tej pierwszej wystawy było, ażeby zmysł artystyczny i czynność tutejszych przemysłowych ożywić, tudzież emulacyę i odbyć wywołać.

Izba handlowa i przemysłowa dołożyła wszelkiego starania, ażeby cel zamierzony osiągnąć.

Pierwsza ta próba wystawy przemysłowej we Lwowie przewyższyła wszelkie oczekiwania. Komisya znawców oceniła wystawione przedmioty, a izba handlowa zasłużonych expozytorów publicznie pochwaliła.

Wys. ministerjum handlu raczyło z powodu rezultatu tej wystawy reskryptem z d. 2. listopada 1851 r. izbie wyrazić swoje zadowolenie.

Następnie izba handlowa powtórnie brała pod rozwagę czy i kiedy drugą wystawę we Lwowie urządzić ma. Gdy jednak na to się zgodzono, że wystawy przemysłowe w jednym i tem samym miejscu nie za często powtarzać się powinny, aby przemysłowcom czasu zostawić izby się do następnej wystawy jeszcze godniej przysposobili, — gdy oraz przy terażniejszych czasach odpowiedniego udziału ze strony przemysłowych trudno spodziewać się można, przeto kwestya ta odroczonej została.

Miasto Lwów wykazać może 83 rozmaitych rękodzielnictw, z których znaczna część wydaje odznaczające się w swoim rodzaju płody.

Po-za stolicą obok przemysłu rolniczego i inne gałęzie industryi wzniosły się w okręgu izby. Posiadamy huty żelazne, fabryki papieru i szkła, trzy fabryki fajansu dostarczają celujące wyroby, które i do Wiednia, Multan i Wołoszczyzny odbyć mają. Industria

lniana jest bardzo rozszerzoną a produkeya maszyn i narzędzi rolniczych w nowszych czasach się wzmaga.

Komisya uważa zatem Lwów jako stolicę kraju do oddzielnej wystawy dla wschodniej części Galicyi osobliwie zdolnym.

Komisya wnosi tedy, ażeby przy lepszej porze taką urządzić wystawę, sądzi jednak, że kosztów oszczędzać nienależy, chcąc cele przez wystawy zamierzone osiągnąć.

Dla zachęcenia przemysłowców wyznaczenie nagród i medalów konieczne jest potrzebnem, a z nagrodami połączyć należy wylosowanie cenniejszych przedmiotów wystawy. Opłata za wstęp, zmniejszylaby u nas udział publiczności i odbyć wystawionych wyrobów.

Izba handlowa nieposiada obecnie dostatecznych funduszy, aby tak znaczne koszta wystawy pokryć.

Rachunki izby wykazują wprawdzie oszczędności w porównaniu z preliminarzami, jednakże izba niema dotąd pewnej dotacyi, ponieważ nałożone na wyborców dodatki przedewszystkiem na umorzenie forsusów eraryalnych użyte być mają.

Na podwyższenie nałożonego na wyborców dodatku dla pokrycia kosztów wystawy, komisya żadną miarą zgodzić się niemoże, gdy kontrybucyja i tak już różnemi dodatkami są obciążeni i jedynie na koszta izby handlowej 3 kr. od każdego reńskiego podatku zarobkowego opłacają.

Gdyby zaś izba z czasem doszła do funduszy, toby można część ich użyć na urządzenie wystawy. Jeżeliby inna izba handlowa w kraju do wystawy tutejszej przyłączyć się chciała, powinna także część kosztów ponosić. Co do wspomnianych przez wys. ministerjum ułatwień, jako to: dozwoleń lokalności w publicznych budynkach, bezpłatna przesyłka przedmiotów wystawy na kolejach żelaznych, z takich tutejsza wystawa korzystać niemoże, ponieważ Lwów niema nieużytych budynków publicznych, a Galicyi zbywa jeszcze na kolei żelaznej. Jednakże uwolnienie korespondencyi komitetu wystawy od opłat pocztowych pożądanem-by było. Zważywszy, że izba handlowa, nie tak prędko zbierze potrzebne fundusze do pokrycia kosztów wystawy; zważywszy dalej, że od magistratu Lwowskiego, który koszta pierwszej wystawy ponosił, powtórnym ofiar dla wystawy, obejmującej cały okręg izby, wymagać niemożna, proponuje komisya, prosić wysoki rząd, aby w celu urządzenia drugiej wystawy dla wschodniej części Galicyi we Lwowie, subwencyę z funduszy rządowych lub też krajowych udzielił raczył.

Prezes oświadcza, że wszelkie przewyżki w dochodach izby, zczasem wydarzyć się mogące, na ulżenie ciężaru kontrybuentów służyć powinny, nigdy jednak na inne cele jakoto na wystawy przemysłowe obrócone być nie mogą. Jeżeliby, przemysłowcy okręgu izby, wystawę urządzić sobie życzyli, wtedy może izba posłużyć za organ, aby wystawę doprowadzić do skutku, w braku jednak innych funduszy, udział mający sami koszta ponosić winni.

Izba uchwała większością siedmiu głosów przeciw jednemu żądany raport według wniosku komisji przedłożyć.

Ludwik Lens, sekretarz.

Heraclium sibiricum, roślina pastewna.

Lwów, 29go lipca. Z powodu częstych zapytań ze strony gospodarzy krajowych o sposób postępowania z tą pastewną rośliną, komitet c. k. Towarzystwa gosp. galc. uważa potrzebę ogłosić następujące objaśnienie otrzymane za pośrednictwem domu J. G. Booth z Hamburga.

Ta dotąd mało jeszcze znana roślina zasługuje na największą uwagę dla swych własności nadających jej nieskończoną wartość. Wieloletnia jej uprawa okazała, że:

I. jest zupełnie trwałą rośliną, coroku nowych sił nabiera i coraz silniej się rozkrzewia, tak że w r. 1848 dwie łodygi wydały za

1szem cięciem przedsięwzięciem dnia 28. kwietnia 87 ft.

2giem " " " 12. czerwca 92 "

3ciem " " " 12. sierpnia 80 "

zielonej paszy:

II. daje wcześniej zieloną paszę niż każda inna roślina; dlatego, gdy nie masz jeszcze żadnej innej zielonej paszy, można nią karmić krowy a osobliwie owce.

III. Owce i krowy jedzą ją bardzo chętnie i wtedy nawet gdy liście są już przystare i zupełnie wyrosłe, tak że szypułki tychże 1 do 2 cali grubości dochodzą; przestale łodygi można dawać na karm nierogaciznie.

Główna atoli jej wartość zasadza się na tem, że skoro tylko na wiosnę zamroz ustąpi, a o koniczynie i trawie jeszcze ani myśleć nie można — ta roślina już tak silnie pędzi w górę, że nawet najcięższe nocne mrozy nie są w stanie powstrzymać jej wzrostu i zwarzyć jej młodego soczystego liścia.

Nasienie musi długo leżeć w ziemi i wschodzi z trudnością, przeto siejba jego wymaga niejakiemu starania.

Dla większej pewności wysiewa się połowę na początku jesieni, drugą połowę zaś na wiosnę, jak tylko ziemia roztaje, jeżeli można, już w styczniu albo lutym. Grunt powinien być lekki, jeżeli tak nie jest, trzeba nawieźć znaczną ilość piasku, aby go tym sposobem zwolnić.

Ziarnka nasienne pokrywa się na $\frac{3}{4}$ cala piaskiem albo ziemią piaszczystą. Zeszłe rośliny pozostawia się na grządkach aż do późnego lata; potem przesadza się je na 3 do 4 cali odległości od siebie w inne grządki mające nieco tłustszą ziemię. W rok potem można już siance przesadzać na rolę, którą trzeba dobrze spulchnić na 2 stopy głęboko i zgnoić aż do tej głębokości przetrawionym nawozem. Siance rozsada się tu na dobre trzy stopy jedną od drugiej.

W jesieni trzeba w roku naokoło siance ziemię zgnoić, a weźmieć na wiosnę głęboko skopać.

Przy obcinaniu liści zostawia się na później wszystkie te, co nie doszły jeszcze 1 stopy długości, aby tym sposobem przyspieszyć następne cięcie. Nie można także rośliny z wszystkich liści obnażać, boby przeto na wzroście ucierpiała.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

(O reorganizacji c. k. gwardyi przybocznych)

— O reorganizacji c. k. gwardyi nadwornych pisze dziennik „*Soldtfrud.*“ następnie: „Ministryum przedłożyło już J. M. Cesarzowi propozycję w tej mierze. Jak słyhać, zachodziły w tem zdania przeciwne, czyli też w myśl jedności państwa składać się ma na przyszłość gwardya cesarska ze wszystkich narodowości, lub należałoby przywrócić także gwardyę węgierską i włoską. To ostatnie zdanie zapewne przeważy; szczególnym bowiem narodom chcieliby chętnie przyzwolić większy zakres ich reprezentacji, zwłaszcza że i tak już zostają wszystkie pod jednakowemi prawami, i złoży się ze sobą za pomocą środków administracyjnych ile możności jednakich. Właściwie rozwiązano roku 1848 tylko węgierską gwardyę szlachecką, gdy tymczasem istnieje włoska rzeczywiście (choć wprawdzie liczy kilku zaledwie członków i potrzebnych urzędników) obok gwardyi arcyerów i trabantów przybocznych. Oprócz tego jest tak węgierska jako i włoska gwardya fundacją krajową, a koszta utrzymania tych gwardyi ponoszą delegacje i komitaty obydwóch krajów koronnych. Ostatnią utworzyła wickopomnej pamięci Cesarzowa Marya Terezya w uznaniu dzielnej pomocy ze strony narodu węgierskiego udziałowej w potrzebie wojennej. Wszakże statut nie wytrzymał w czasie późniejszym próby doświadczenia; gwardya węgierska miała jako szkoła wojskowa dostarczać armii zdolnych oficerów, w którym-to celu zaprowadzono oraz i zakład szkolny dla młodocianych członków, mających się kształcić we wszystkich umiejętnościach wojskowych. Swobody i wystawność sprowadziły ich jednakże później coraz więcej na bezdroża. — Włoska gwardya przyboczna istnieje dopiero od czasów panowania Ferdynanda I., a utworzenie jej postanowiły Stany lombardzko-weneckie przy sposobności tak upragnionego pobytu tego Monarchy w obydwóch prowincjach pomocniczych. W razie przywrócenia tych gwardyi, zasłaby w urządzeniu ich zmiana zupełna. Nie był-by to już więcej pełen wystawności zakład edukacyjny dla młodzieży wojskowej, i raczej urządzonoby gwardyę te na sposób tak zwanej gwardyi niemieckiej czyli arcyerów, a zaszczytne to stanowisko przy najwyższej osobie Monarchy pozostawionoby dla dzielnych i zasłużonych oficerów.“ (W. L.)

(Litogr. „kor. aust.“ o toku układów w sprawie wschodniej.)

Dowiadujemy się, pisze „*litografowana korespondencya austriacka*“ z dnia 28. lipca, że rząd wysokiej Porty założył protestację przeciw obsadzeniu Księstw Naddunajskich przez wojska rosyjskie. W tej protestacji oświadcza wprawdzie Porta, że dla niej z owego aktu wynika prawo wojny, dodaje jednak zarazem zaspokajające zapewnienie, że nie zamierza robić użytku z tego prawa, ale pragnie i oczekuje spokojnego załatwienia sporu.

Co do nas, musimy ten dokument ze względu na jego formę i osnowę uważać za rękojmię pokoju; jeżeli bowiem Porta zdecydowana jest utrzymać pokój, jeżeli niechce użyć środków gwałtownego oporu, jeżeli słowem sama przenosi przedmiot sporu na pole dyplomatycznych układów, tedy można uważać najbliższy i najważniejszy powód obawy gwałtownego konfliktu za uchylony. Albowiem równie jak z jednej strony głęboko przekonani jesteśmy, że zakłócenie powszechnego pokoju policzyćby należało do największych klęsk, jakiby dotknąć mogły Europę, tak też pewne mamy przekonanie, że nienaruszone zachowanie tego wielkiego dobra leży w interesie i w zakresie najszczerzych życzeń wszystkich rządów europejskich.

Intencje c. k. rządu austriackiego w tym względzie nie mogą podpadać żadnej wątpliwości. Zadanie Austrii jest trudne ale zaszczytne. Zajmując stanowisko neutralne, zwraca ona usiłowania swoje tylko na utrzymanie pokoju, na przyjaźne pośredniczenie za pomocą załatwienia kwestyi spornej bez naruszenia interesów i godności stron, a czyste jej zamiary przemawiają najlepiej za wszystkimi jej krokami dążącymi do pośrednictwa.

Łatwo pojąć, że stadyum niezdecydowania, w jakim się ta kwestya obecnie znajduje, w wielkim niepokoju utrzymuje umysły we wszystkich częściach Europy. Mimo to byłoby niesłuszną poddawać się nieuzasadnionej obawie, i uważamy to za zadanie, a nawet za poważny *obowiązek* wszystkich dobrze myślących, utrzymywać w innych ile możności nadzieję spokojnego załatwienia. Rozwiązanie tej kwestyi zawisło wprawdzie od różnych wypadków niedających się wyrachować i przewidzieć, ale kłokolwiek bezstronnie rozważy stan rzeczy, ten dojdzie do przekonania, że daleko więcej powodów przemawia za prawdopodobieństwem spokojnego aniżeli przeciwnego załatwienia.

Układy w tym względzie toczą się jeszcze. Ale ten tok zawisły od rozmaitych ważnych względów nie może zawsze iść równym krokiem z niecierpliwością publiczności. Gdzie idzie o interesa tak niezmiernej wagi, tam potrzeba przedewszystkiem czasu, ażeby wynaleźć pomyślny sposób ich załatwienia.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 26. lipca. Cesarz Jego Mość przyjmował wczoraj popołudniu w letnim pałacu w Schönbrun angielskiego posła przy tutejszym dworze, lorda Westmoreland w osobnej audyencji. Posłuchanie trwało prawie całą godzinę, obecny był przytem także minister hrabia Buol Schauenstein.

— W ciągu tego tygodnia odbędzie się kilka festynów dworskich, i tak w piątek będzie obchodzić Jego cesarzewicz, królewicz, Mość Arcyksiążę Karol Ferdynand, (nateraz w Weilburgu) trzydziestopiątą, a w sobotę Jego cesarzewic, królewicz, Mość Arcyksiążę Karol Ludwik, brat Cesarza Jego Mości dwudziestą rocznicę urodzin. Jej cesarzewicz, Mość Arcyksiężna Elżbieta Este przybędzie tu 28. b. m. z Ebenzweier. — Jego ces. królewicz, Mość Arcyksiążę Wilhelm udał się dziś do Weilburga koło Baden, gdzie niejaki czas zabawi.

— Jej Mość Królowa Saxonii uda się z Mnichowa do Ischl, gdzie oczekiwać będzie powrotu Jego Mości Króla Saxonii z Włoch i południowego Tyrolu.

— Ministryum sprawiedliwości pozwoliło, że aż do zaprowadzenia nowych władz politycznych i judycjalnych w koronnych krajach Galicyi, Krakowie i Bukowinie dostateczne jest dla przyjęcia w praktykę sądową w tych koronnych krajach wykazanie się ze złożonego egzaminu ogólnego z oddziału sądowego (judicelle Staatsprüfung).

— Cesarz Jego Mość oddał wczoraj w zamku Weilburg w Baden Jego cesarzewicz, Mości Arcyksięciu Albrechtowi w towarzystwie wszystkich członków najwyższej rodziny cesarskiej wizytę i powrócił w wieczór do Schönbrunu.

— Jej Mość Cesarzowa wdowa, Karolina Augusta uda się w miesiącu sierpniu z Salzburga na niejaki czas do Ischl.

— Pan Feldzeugmeister i szef sztabu kwatremistrzowskiego, baron Henryk Hess, odjechał dziś z swiątą do Ofomuńca, poczynić przygotowania dla wielkiego obozu popisów wojskowych, który w tamtejszej okolicy rozłożony będzie.

— W ostatnich tygodniach poszły znacznie w górę ceny zboża w portach austriackich, i nadzwyczajny ruch powstał w handlu zbożowym.

— W niektórych okolicach węgierskich panuje dotychczas zwyczaj, że włościanin w miejscowych szynkowniach przez cały rok bierze trunki na kredyt, i aż w czasie zbiorów oblicza się i płaci. Zły ten zwyczaj istniejący tylko ze szkodą samych włościan, zwrócił na siebie uwagę rządu, jakoż niebawem można się spodziewać rozporządzeń, które takie postępowanie usuną.

— Według nadesłanych dziś wiadomości z kantonu Tessyńskiego tocząca się między Austrią i Szwajcaryą sprawa znajduje się jeszcze w tym samym stanie, jak w czasie odjazdu c. k. sprawującego interesa hrabi Karnickiego. A zatem niezdaje się, ażeby wkrótce spełniły się nadzieje prędkiego załatwienia tej sprawy.

— Już są ukończone przygotowawcze projekta dla nowego regulaminu przemysłowości i zdaje się, że wkrótce przystąpią do narad konkluzyjnych. Przy ułożeniu projektów wzięto za zasadę pogodzić istniejące ustawy przemysłowości z wymaganiami teraźniejszego czasu. (Ll.)

(Kurs wiedeński z 30. lipca.)

Obligacje długu państwa 5% $94\frac{1}{16}$; $4\frac{1}{2}\%$ $84\frac{7}{16}$; 2% $75\frac{7}{8}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}\%$ —. Losy z r. 1834 225; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1402. Akcje kolei półn. 2330. Głognickiej kolei żelaznej $857\frac{1}{2}$. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 22. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu *Izby wyższej* wotowano po dłuższych sporach w komitecie bil „Church Regulation“ (odnoszący się głównie do spraw kościelnych kolonii). Załatwiono też bez żadnej dyskusji kilka innych spraw mniejszej wagi.

Na posiedzeniu południowem *Izby niższej* cofnął *kanclerz skarbu* bil o kasach oszczędności, rząd bowiem postanowił przedłożyć na początku najbliższej sesji odpowiedniejszy projekt w tej mierze. Następnie przyjęto w komitecie bil tyczący się dzierzawców iryjskich i dziedziców.

Na *posiedzeniu wieczornem* odbywały się dalsze obrady komitetowe nad bilem indyjskim. Sir Herbert Maddock podał do 24.

artykułu poprawkę względem dołączenia słów następujących: „ażeby przy uchwalaniu ustaw i rozporządzeń miano wzgląd należały na wyznaczenie religijne, obyczaje i zdania rozmaitych pokoleń w kraju osiadłych.“ Mr. *Lowe* (sekretarz w urzędzie kontroli) odrzekł na to, że ten dodatek właściwie tylko rzecz lepiej wyjaśnia, a zatem mocy obowiązującej mieć nie może; gdyby zaś mógł istotnie wpłynąć w czemkolwiek na prawodawstwo, tedyby był szkodliwym. Państwo bowiem niema żadnego obowiązku uwzględniać wszelkie zdania religijne krajowców (bez względu na zdrowy rozsądek i moralność). Słusznie też postąpiła sobie Anglia, niszcząc niektóre u Indyan zwyczaje, jako to zabijanie dzieci i żywopalenie wdów, i zapewne więcej jeszcze takich zwyczajów uchyli. Wkońcu odrzucono poprawkę. — Klauzula 27, którą mianowanie adwokata jeneralnego dla Indyi uczyniono zawisłem od potwierdzenia urzędu kontroli, wywołała dyskusję, przyczem sir *J. Hogg* wylicza nazwiska wszystkich w bieżącym stuleciu mianowanych adwokatów jeneralnych, i dowodzi, że kompania upoważniona jest do samoistnego obsadzenia pomienionej posady. Mr. *F. Scully* zwraca na to uwagę, że pomiędzy przytoczonymi nazwiskami niema i jednego Irlandczyka. Podczas głosowania przyjęto klauzulę 115 głosami przeciw 50. Przy klauzuli 31 dotyczącej się płac naczelników komendantów i innych urzędników, oświadczył Mr. *Bright* zamiar swój wytoczenia przy sposobności sprawozdania kwestyi względem ogromnych wydatków rządu indyjskiego. A że przytem wchodził w najdrobniejsze nawet szczegóły, i dyrektorów obwinał o niecne przekupstwo przy rozdawaniu posad urzędowych, tedy w obronie kompanii stanął Mr. *Baring*, i ganił niedobry zwyczaj podsuwania innym niegodnych motywów. Sir *J. Hogg* chce wiedzieć nazwiska podanych w podejrzanie dyrektorów. Mr. *Bright* wielce się tem cieszy, że spostrzega takie oznaki szlachetnego oburzenia, zwłaszcza że się obawiał, ażeby nie musiał usłyszeć suchego tylko i niebaczego usprawiedliwienia podobnego przekupstwa; odpowiedzialność za swoje zarzuty przyjmuje całkiem na siebie, bowiem niedogodności te są dobrze wszystkim znane, i nie tylko przyznają je ludzie bezstronni, lecz nawet i wielu w sprawie tej zawikłanych nie zaprzeczają faktu. I na tem się spór zakończył. Przeciw 32. klauzuli, dotyczącej się kolegów w *Haileybury* i *Addiscombe*, protestowali *Monckton Milnes* i lord *Stanley*, utrzymując przytem, że zaproponowana reforma naruszyłaby charakter obydwóch rodzajów służby indyjskiej. Obydwa cofnęli jednak swoją poprawkę. — Przy sprawozdaniu komitetowem oświadczył, jak wiadomo, kanclerz skarbu, że rząd skłaniając się do życzeń większości w Izbie, postanowił zupełne uchylenie podatku od insercyi dziennikarskich. Poprzestaje na tem już oświadczeniu, a kto by na teraźniejszej i tak już kończącej się sesyi chciał występować z mową niepotrzebną, tego zaprawdę należy uważać za nieprzyjaciela własnej ojczyzny. Dalej odpowiada lord kanclerz na zapytanie, że uchylenie pomienionego podatku nastąpić może istotnie w przeciągu 10ciu do 14tu dni. — Po załatwieniu kilku innych spraw przedłożył sir *John Young* bil względem przedłużenia aż do 31. sierpnia terminu dla iryjskiego aktu „*Crime and Outrage*.“ Przeciw temu opierał się jeden tylko Irlandczyk, nazwiskiem *Maguire*. Propozycję *Young'a* przyjęto 38 głosami przeciw 6. (W. Z.)

Francya.

(Dekret względem płacy członków legii honorowej. — Minister wojny w Havre.)

Ogłoszono dekret z tem objaśnieniem, że postanowienia artykułu 10go dekretu z 22. stycznia 1852, którym ze sprzedaży dóbr Orleańskich zapewniono członkom legii honorowej roczne płace od 250 do 3000 franków według stopnia, nierozciągają się do generałów i admirałów z kadrów rezerwy.

Minister wojny, marszałek *St. Arnaud*, przybył 22go do Havre dla zwiedzenia jak utrzymują, tamtejszych fortyfikacyi, szczególnie zaś wybrzeża *Ingouville*, gdzie myślą zakładać nowe fortyfikacje. — Od dawniejszego bowiem już czasu noszono się z projektem wzniesienia tam nowego portu, a teraz plan dawniejszy znacznie rozszerzono. (W. Z.)

(Uwiadomienie prezydenta republiki Nowej-Grenady. — Pobyt marszałka *St. Arnaud* w Havre. — Bankiety legitymistyczne.)

Paryż, 23. lipca. *Monitor* donosi, że Jego Excel. *Don José Marya Obando* uwiadomił Jego Mość Cesarza o wyniesieniu swoim na godność prezydenta republiki Nowej-Grenady.

Minister wojny, marszałek *St. Arnaud*, przybył w ciągu swej podróży inspekcyjnej na dniu 22. b. m. do Havre, gdzie punkta obrane dla ufortyfikowania zatoki i wybrzeża jaknajstaranniej oglądał. Przy tej sposobności wyraził marszałek zapewnienie, że mające się budować warownie najdalej w przeciągu półtrzecia roku ukończone być mają. Potem znajdował się na wyprawionym przez radę muncypalną bankiecie, w ciągu którego wznosił burmistrz z Havre toast na cześć Cesarza i marszałka, na co marszałek temi odpowiedział słowy:

„Pierwej, moi panowie, nim Wam wyrażę moje własne uczucia, pozwólcie mi powiedzieć tutaj, jaką myśl miał Cesarz gdy mi polecał odwiedzić Wasze miasto. Jego ces. Mość ocenił już dawno w należyty sposób ważność miasta Havre i wielką przyszłość, jaką jej zgotuje przeprowadzenie dobrego systemu fortyfikacyi, które zarazem wybrzeże i interesa żeglugi i handlu ochraniać będą. Jego Ces. Mość rzekł do mnie: Jedź pan tam, rozpoznaj i rozważ tę kwe-

stę i postaraj się o to, aby roboty natychmiast rozpoczęte zostały. Ja przyjechałem i widziałem, i w krótkim czasie będzie myśl Cesarza urzeczywistniona. Gdy Jego Ces. Mość, moi panowie, mówił w *Bordeaux*: Cesarstwo jest pokojem — niebyły to czeze wyrazy tylko; Cesarz dotrzymał swego przyrzeczenia. Cesarstwo jest pokojem, ale godnym Francyi pokojem. Przez zręczną i silną politykę utrzymał nasz Cesarz kraj na tym szczyblu godności, którego opuścić nie może; bez wystrzału osiągnął on wszelkie te korzyści, które zwyczajtwa zazwyczaj drogo opłacać każe. Cześć temu, który chociaż nieobawiając się wojny, gdyby godność Francyi jej wymagała, potrafi zachowywać dla nas nieocenione dobrodziejstwa pokoju.“

„*Messenger du Midi*“ ogłasza następujące „nadesłane“ doniesienie: „W dzień Śgo Henryka wyprawiano w *Cette* bankiety legitymistyczne. Prefekt departamentu *Herault* nakazał najściślejszą baczność względem tej uroczystości. Policya uwiadomiona o tych zgromadzeniach, naszła te miejsca, gdzie się odbywały i skonfiskowała lilie, portrety hrabiego *Chambord* i białe chorągwie. Biesiadnicy stawili dość żywy opór, ale policya i żandarmerya odniosły zwycięstwo. Przyaresztowano bardzo wiele osób. (Wien. Ztg.)

Włochy.

(„*Gazz. di Genova*“ o ułaskawieniu *Guerrazzi'ego*.)

Turyń, 22. lipca. Dziennik *Gazz. di Genova* donosi w następujący sposób o ułaskawieniu *Guerrazzi'ego*:

„Reskryptem z 15go b. m. zamienił Jego królewicz. Mość Wielki książę ze względu na przedłożone Mu prośby o ułaskawienie w imieniu *Guerrazzi'ego*, *Petracchi* i *Montazia*, których najwyższy trybunał we *Florencyi* skazał za zbrodnię stanu, przyznając im karę więzienia na wygnanie podług upodobania (a *benepiacito*) Jego królewicz. Mości. Używana zwykle przy takich zmianach formułka opiewa na wieczne wygnanie; wspomnioné użycie innego wyrazu (podług upodobania) każe się domyślać, że Jego królewicz. Mość chciał przeto dać do poznania, że ma zamiar dozwolić kiedyś wygnańcom na ich prośbę powrotu do *Toskanii*.

Wszakże ułaskawienie to nastąpiło tylko pod jednym warunkiem: ułaskawieni musieli przyrzec pod słowem honoru, że niepozostaną we *Włoszech*. Dlatego też mają oni pod strażą żandarmów odplynieć paropływem z *Liwurny* do *Marsylii*.

Z *Liwurny* donoszą w tej mierze co następuje: *Guerrazzi* odjeżdża do Francyi, *Petracchi* do *Barcelony*, a *Montazio* do *Konstantynopola*. Francuski poseł w *Florencyi* miał na tak długo odmówić paszport *Guerrazzi'emu*, dopóki nieotrzyma od swego rządu pozwolenia do wizowania go. Po ogłoszeniu aktu ułaskawienia wystąpił *Guerrazzi* z nowemi pretensjami i żądał ażeby go przywrócono do straconych praw obywatelskich i wpisano napowrót do listy adwokatów *toskańskich*, z której wykreślony został; ale minister sprawiedliwości odrzucił te pretensye i zażądał oświadczenia od niego, czy przyjmuje łaskę czy nie? *Guerrazzi* skłonił się nakoniec do przyjęcia.

Przy końcu tego miesiąca odbędzie się w *Liwurnie* w przytomności wielkoksiążęcego dworu uroczyste założenie węgielnego kamienia do nowej tamy portowej. (Abbd. W. Z.)

(Sprostowanie.)

Florencya, 22. lipca. Wiadomość podaną w *Gazz. di Genova*, że żniwa w *Toskanii* zawiodły wszelkie oczekiwania, że cena chleba rozporządzeniem władz prawie o 13 procent podwyższoną została i że *Toskania* będzie zmuszona wprowadzać zagraniczne zboże, zbija dziennik *Mess. giorn. di Port. fr. di Livorno* we wszystkich jej częściach. Dotychczas niema jeszcze żadnych stanowczych raportów o ogólnym rezultacie zbiorów, zaczem każde doniesienie w tym względzie jest zawczesne, a zasady ekonomii politycznej, których rząd od dawna się trzyma, niedozwalają w żaden sposób ustanawiać cenę chleba. (Wien. Ztg.)

Niemce.

(Projekt utworzenia gwardyi królewskiej.)

Mnichów, 22. lipca. Według pogłoski rozszerzonej między wojskowością zamierzone być ma utworzenie gwardyi królewskiej, która się składać ma z jednego pułku grenadyerów, z jednego pułku dragonów i z oddziału artyleryi.

(Buletyn o stanie zdrowia J. M. Królowej Hanoweru.)

Hanower, 23. lipca. W król. pałacu rezydencyjnym wystawiono do wiadomości powszechnej następujące buletyny:

Hanower, 22. lipca 1853.

Od wczoraj pokazała się odra u J. M. królowej. Nieustanny prawie kaszel suchy niedozwalał jej nocnego spoczynku. Febra dość łagodna, inne symptomata choroby zwyczajne i nieobudzące żadnej obawy. Stan zdrowia księżniczek jest stosunkowo zupełnie zaspokajający. (Księżniczki *Fryderyka* i *Marya* dostały również odry przed kilkoma dniami). *Kaufmann*.

Hanower, 23. lipca 1853.

J. M. królowa miała noc bezsenną, symptomata odry zwyczajne, a febra prawie całkiem ustała.

U księżniczek przesila się choroba bez szczygólnych lub niezwykłych symptomów.

J. królewicz. M. następca tronu przyszedł już zupełnie do zdrowia.

Kaufmann. (W. Ztg.)

Montenegro.

(Spokojność w Montenegro. — Uroczystość ś. Piotra.)

W Czernogórze panuje zupełny spokój, wszędzie tylko oczekują z wielką niecierpliwością zakończenia turecko-rosyjskiej niepewności.

Dnia 11. lipca jako w dzień uroczystości świętego Piotra, patrona Czernogóry według starego kalendarza, był wielki napływ ludzi w Cetigne. Liczono około 5000 osób. Książę okazał się około jedenastej godziny przed południem ludowi zebranemu tłumnie przed jego rezydencją, ozdobioną wszystkimi orderami, otoczony całym Dworem i miał treściwą przemowę, w której ostrzegał, ażeby się nie dopuszczano krwawej zemsty, gwałtów itp., a przy tej sposobności wspominał z wdzięcznością o opiece, jakiej doznał ze strony Austrii, dlatego też wszystkim groził nieprzebręganą surowością prawa, którzyby się dopuścili rabunku lub innych gwałtów na podanych austriackich.

(L. k. a.)

Turcja.

(Stan sprawy wschodniej.)

Według wiadomości z *Konstantynopola* z dnia 18. lipca mieli znajdujący się tam ambasadorowie wielkich mocarstw europejskich kilkakrotnie konferencye, po których powszechnie oczekiwano rezultatu pomyślnego dla pokoju Europy. Pomimo trudności zachodzących koniecznie w załatwieniu tak ważnego nieporozumienia, panuje także i tam niezachwiana nadzieja utrzymania pokoju. Ta nadzieja oparta na bezstronnem rozważeniu prawdziwego stanu rzeczy i mająca za sobą na wszelki sposób więcej prawdopodobieństwa aniżeli zdanie przeciwne, utrzymuje się ciągle na podstawie zapewnienia danego przez wspaniałomyślnego Monarchę Rosyi, iż niema bynajmniej zamiaru naruszać całości państwa tureckiego. Chociaż między Muzułmanami pewny fanatyzm się objawia i tu i ówdzie wydarzyły się obelgi przeciw Chrześcianom, jednak nieuczyniła Porta dotychczas żadnego agresywnego kroku; rozgłoszono że chorągiew proroka będzie zatknięta w Konstantynopolu, ale to nienastąpiło do dnia 18. b. m. Owszem sadzono tam, że Reszyd Basza ciągle ma staranie o utrzymanie pokoju.

(L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 29. lipca. Księżna Berry przybyła z Wenecyi i odjechała do Brumsee.

Londyn, 27. lipca. Izba niższa przyjęła drugie odczytanie bilu indyjskiego większością 118 głosów.

Turyń, 27. lipca. Dziennik *Parlamento* donosi, że liczni wychodźcy, po większej części Niemcy i Węgrzy odjeżdżają na okrętach z Marsylii do Konstantynopola.

Spezzia, 26. lipca. Jego Mość król, książę i księżna Genuy i książę Carignan przybyli tutaj.

Werona, 27. lipca. Tak w Ankonie jak i w Bolonii zakazano wywóz zboża. — Także w Piemencie obawiają się niedostatku zboża.

Dnia 13. lipca oddał Jego Mość panujący książę Multan naczelnemu jenerałowi ces. ros. armii okupacyjnej księciu Gortschakoff wizytę, poczem jenerał odjechał w nocy do Tekutsch.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 18. lipca. W pierwszej połowie b. m. sprzedawano na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w przecięciu korzec pszenicy po 5r.55k.—6r.—5r., żyta 4r.19k.—4r.24k.—4r.6k., jęczmienia 3r.29k.—3r.24k.—2r.48k., owsa 3r.3k.—3r.—2r.24k., hreczki 4r.12k.—4r.24k.—3r.50k., kartofli 3r.24k.—0—1r.35k. Ceniar siana kosztował 51k.—1r.—2r., wełny 60 do 120r.—0—80r., nasienia konicza w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego 9r.50k.—3r.36k.—10r., miękkiego 6r.24k.—3r.12k.—8r. Za funt mięsa wołowego płacono 4²/₅k.—4²/₅k.—3³/₅k. i za garniec okowity 1r.52k.—1r.32k.—1r.4k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 30—31. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	4	5	8
Dukat cesarski " "	5	9	5	13
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	56	8	59
Rubel srebrny rosyjski " "	1	44	1	45
Talar pruski " "	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	40	91	55

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. lipca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żadano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 30. lipca.)

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 108⁵/₈ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 107³/₄ p. 2. m. Hamburg 80¹/₂ l. 2. m. Liworna 109. p. 2. m. Londyn 10.39¹/₂ l. 3. m. Medyolan 108¹/₄ Marsylia 128 l. Paryż 128¹/₈ l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. 93⁷/₈ lit. B. — Lomb. — Pożyczka z roku 1852 — Oblig. indemn. —

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 29. lipca o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 14¹/₂. Ces. dukatów obraczkowych agio 14. Ros. imperyaly 8.56. Srebra agio 8³/₄ gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. i 31. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 46	+ 16,5 ⁰	+ 25,5 ⁰	połud.-zach.	pochm. i ☉
2 god. pop.	27 10 92	+ 24 ⁰	+ 16 ⁰	"	mała burza
10 god. wie.	27 10 86	+ 16,5 ⁰		cicho	jasno
6 god. zran.	27 10 89	+ 14 ⁰	+ 18,5 ⁰	połud.-zach.	pochm.
2 god. pop.	27 10 72	+ 18,5 ⁰	+ 14 ⁰	połud.-zach.	" i ☉
10 god. wie.	27 11 35	+ 14 ⁰		cicho	"

TEATR.

Dziś: komedia niem.: „Ein Filz als Prasser.“

Jutro: opera niem.: „Der Prophet.“

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 31. lipca 1853.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 1. lipca 1853	—	—	złr. 2,802.196 kr. 26 den. 2
Od 1. do 31. lipca 1853 włożyło 863 stron	—	—	złr. 189.353 kr. 36 den. —
" " " wypłacono 1165 stronom	—	—	— 112.220 — 48 — —
a zatem przybyło	—	—	— 77.132 — 48 — —

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. lipca 1853	—	—	— 2,879.329 — 14 — 2
Kapitał galic. instytutu ciemnych (w osobnym rachunku)	—	—	— 2.189 — 20 — 2
Ogół	—	—	— 2,881.518 — 35 — —

Na to ma Zakład na dniu 31. lipca 1853:

a) na hypotekach	—	—	złr. 2,364.197 kr. 28 den. —
b) w zastawach na srebro i t. d.	—	—	— 56.778 — — —
c) w wekslach eskontowanych	—	—	— 128.582 — — — 5
d) w galicyjskich listach zastawnych	—	—	— 149.200 — — —
e) w obligacjach pożyczki Państwa z r. 1851 lit. A	—	—	— 10.000 — — —
f) " " " " " 1852	—	—	— 10.000 — — —
g) w gotowiznie	—	—	— 292.920 — 15 — 3

Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę — — — — — razem — 3,011.677 — 48 — 3

Okazuje się przewyżka w sumie — — — — — 2,881.518 — 35 — —

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. lipca 1853 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana,

Fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. lipca 1853.

Od Dyrekeyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Krasicki, naddirektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.